

Zaolzie. Będzie remont polskiego gimnazjum

Data publikacji: 22.01.2020 13:00

Budynek jedynej w Republice Czeskiej polskojęzycznej szkoły średniej - Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie, czeka remont. I to bynajmniej nie prowadzony tak, jak zazwyczaj robi się to w przypadku budynków szkolnych – podczas wakacji. Ponieważ remont potrwa półtora roku, to w trakcie jego trwania uczniowie, nauczyciele i budowlańcy będą musieli egzystować razem.

Jak uda się to osiągnąć? – Remont będzie przeprowadzany stopniowo, tak żeby nie naruszał nauki. Jestem umówiona z firmą budowlaną, że będziemy wyłączać z użytku kolejno poszczególne piętra. W tym czasie zajęcia będą się odbywały w pomieszczeniach znajdujących się w pozostałych częściach budynku – wyjaśnia dyrektor Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, Maria Jarnot.

Koszt remontu, który w całości jest finansowany z budżetu województwa, powinien zamknąć się w kwocie 25,5 mln koron bez VAT. Same prace podzielone będą na trzy etapy. - Pierwszy obejmuje rozwiązania z zakresu bezpieczeństwa pożarowego, drugi prace budowlane związane z zapewnieniem statyki budynku i sali gimnastycznej, wymianę okien i drzwi, docieplenie ścian zewnętrznych oraz rekuperację, trzeci zaś dotyczy remontu wyposażenia technicznego wewnątrz budynku – przybliży Jaroslav Kania, wicehetman ds. finansów, inwestycji i majątku województwa morawsko-śląskiego. Dodaje, że trzecia część projektu jest jak na razie na etapie projektowania i jej realizacja zaplanowana jest na lata 2021-2022.

Prace związane z dwoma pierwszymi etapami ruszą jednak od razu i potrwać 18 miesięcy. Remont rozpocznie się od sali gimnastycznej, która będzie nieczynna od lutego. – Na lekcjach wychowania fizycznego będziemy korzystać z nowej hali sportowej za supermarketem Billa, a szkoła podstawowa udostępni nam małą salę gimnastyczną – zdradza plany organizacji zajęć w tych utrudnionych warunkach dyrektorka. - W trakcie remontu konieczne też będzie logistyczne zaplanowanie, w których klasach będą się odbywać lekcje. Będziemy wyłączać z użytkowania kolejne piętra. Jeżeli firma będzie pracować na jakimś piętrze, to my musimy przenieść się na inne. Czyli będą zmiany klas, ale to nie będzie dużym problemem. Jedno piętro możemy zwolnić, robiliśmy tak właściwie w trakcie matur czy egzaminów wstępnych – wyjaśnia Maria Jarnot.

Mimo tych zapewnień jasne jest, że zorganizowanie funkcjonowania szkoły podczas trwania remontu nie będzie proste. Budynek stoi w centrum miasta, ma wąski wjazd przez podwórze, którym dostarczane jest zaopatrzenie kuchni zarówno gimnazjum, jak i sąsiedniej szkoły podstawowej. Województwo i firma budowlana obiecują, że dołożą wszelkich starań, by szkoły i kuchnia mogły działać w miarę normalnie. Budowlańcy mają rano umożliwić wjazd zaopatrzenia kuchni przez plac budowy. Dopiero gdy odjadą pojazdy dostarczające prowiant do kuchni wjadą tam maszyny budowlane.

- Całkowity zakaz wjazdu na podwórze będzie obowiązywał tylko w czasie przyszłych wakacji, kiedy nie przebiega nauka i w kuchni nie są przygotowywane obiady – wyjaśnia dyrektor firmy Beskydská stavební, która jest realizatorem prac budowlanych Jiří Dohnal.

Remont budynku wzniesionego w latach 1991-94 jest koniecznością.

– Przeprowadzenie remontu jest niezbędne ze względu na stan techniczny budynku, zbyt duże koszty eksploatacyjne, a także ze względu na obowiązujące przepisy. Chodzi głównie o zapewnienie bezpieczeństwa przeciwpożarowego, zabezpieczenie uszkodzonej konstrukcji, zapewnienie statyki oraz ocieplenie budynku – wyjaśnia Miroslava Chlebounová, rzecznik prasowy województwa morawsko-śląskiego.

(indi)